



KLIMIEK



**POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC**

Rok III.

STYCZEŃ 1998

Nr 5(6)

Prochy gen. Mariusza Zaruskiego wracają do kraju.

"A kiedy przyjdzie na mnie pora,
Ażebym, smutnych dróg wędrowiec,
Opuścił ziemski ten manowiec,
I padnie moich dni zaporą,
Chciałbym mój w Tatrach mieć grobowiec,
Odwieczna z szarych want komora,
Ta sama jutro, co i wczora.
Gdzieś w dali zbyrka kierdel owiec,
Łomocą w żlebach spadnie głazy,
Od ścian odbite tysiąc razy
Napełnia echem świat bajeczny.
I patrzą dumnie i surowo
Turnie schylone nad mą głową.
Tam bym spał cichy i bezpieczny..."

Słowa zaczerpnąłem z sonetu Zaruskiego, który ukazał się w 13 numerze "Zakopanego" z 13 lipca 1914r.

Po 56 latach w roku 130 lecia urodzin marzenia gen. Zaruskiego zostaną spełnione. Bezpośrednio po ekshumacji na cmentarzu w Chersoniu urna z prochami generała trafi do Rzeszowa. W dniu 27.09.97 odbędzie się uroczystości o charakterze pogrzebu wojskowego. Następnie urna zostanie przekazana delegacji zakopiańskiej.

W dniu 11.XI.97 odbędzie się uroczystości pogrzebowe na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Pora, aby przypomnieć sylwetkę gen. Zaruskiego.

Urodził się 31 stycznia 1867r w Dumanowie, gubernia podolska. W latach 1885-1890 studiuje w Odessie. Tutaj zaczęła się jego fascynacja morzem oraz poezją. W latach 1891-1892 odbywa służbę w armii carskiej. W latach 1893-1894 włączył się w konspiracyjną działalność niepodległościową. Jej skutkiem było aresztowanie oraz pobyt w więzieniu w Odessie. Następnie w roku 1895 zostaje skazany na zesłanie w obwodzie archangielskim. Na zesłaniu przebywa w latach 1896-1900. Na zesłaniu zdobywa dyplom szturmana i rozpoczyna żeglugę na "Dzierżawie" oraz "Nadziei". Tam też

wydaje tomik "Z Nadsona-wybór poezyj".W roku 1901 bierze w Odessie ślub i następnie wyjeżdża do Krakowa.

W latach 1901-1904 przebywa w Krakowie i studiuje na Akademii Sztuk Pięknych.Wydaje "Sonety morskie" oraz "Współczesna żegluga morską".

W latach 1904-1914 przebywa w Zakopanem.Podejmuje działalność we władzach Towarzystwa Tatrzańskiego.W 1907r zakłada Zakopiański Oddział Narciarzy.W 1909r zakłada Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie

Ratunkowe.Organizuje kursy oraz zawody narciarskie.Prowadzi bardzo aktywną działalność taternicką .

Okres życia w latach 1914-1926 związany jest z jego służbą wojskową.W dniu 5 sierpnia 1914 Zaruski wyrusza na wojnę na czele zakopiańskiej kompanii strzelców.W dniu 23.08.1914 w Kielcach wstępuje jako szeregowiec do 1 pułku ułanów.Od 5.01.1915 w randze rotmistrza obejmuje dowództwo kompanii narciarskiej Legionów Polskich.W marcu 1915 wraca do 1 pułku ułanów i bierze udział w licznych walkach na froncie wschodnim.W grudniu 1916r zostaje dowódcą dywizjonu.W dniu 23.07.1917 przejmuje dowództwo 1 pułku ułanów.Uwięziony w Przemyśle po kryzysie przysięgowym i zwolniony w grudniu 1917,wstępuje do POW,działa do 31.10.1918.W dniu 1.11.1918r wstępuje do Wojska Polskiego.Generał Rydz Śigły mianuje w dniu 15.11.1918 majorem.Jako dowódca 11 pułku ułanów walczy na froncie litewsko-białoruskim.W dniu 19.04.1919r zdobywa dworzec kolejowy w Wilnie-z tym czynem wiąże się nadany mu order Virtuti Militari V klasy.W dniu 1.06.1920r zdobywa awans na pułkownika.

W dniu 27.04.1921 rozkazem Marszałka znów mianowany dowódcą 11 pułku ułanów.Po okresie pracy w Inspektoracie Jazdy obejmuje dowództwo 23 pułku ułanów grodzieńskich.Od 1.03.1923 do 30.04.1926 adiutant generalny Prezydenta RP.W dniu 18.07.1924 mianowany generałem brygady.Od 30.04.1926 przechodzi w stan spoczynku.

Stan spoczynku,ale nie dla generała Zaruskiego.Od tego roku rozpoczyna się bardzo twórczy okres jego pracy dla morza.

Rozwija działalność w Oficerskim Yacht-Klubie i Yacht-Klubie Polski,którego jest współzałożycielem w roku 1924,a następnie komandorem.

W latach 1927-1932 pełni funkcję sekretarza generalnego Komitetu Floty Narodowej.W latach 1931-1932 pełni funkcję redaktora naczelnego

"Polskiej Floty Narodowej".Od 1929 do 1932 jest szefem szkolenia morskiego w Ośrodku PUWF i PW w Jastarni i Gdyni.Od 1930 jest kierownikiem wydziału wychowania morskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej.W roku 1931 zostaje wybrany na prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego.

W latach 1935-1939 pełni funkcję kapitana flagowego szkunera ZHP "Zawisza Czarny".Pisze szereg książek,współpracując z licznymi dziennikami i czasopismami.

Aresztowany we Lwowie w roku 1940 przez NKWD.W marcu 1940 z więzienia na "Brygidkach" przewieziony do Chersonia,gdzie w kwietniu 1941 umiera w szpitalu więziennym.

Przypominam postać gen.Mariusza Zaruskiego,ponieważ bardzo rzadko spotyka się człowieka o tak szerokich zainteresowaniach.

Zasługi generała dla Polski są bardzo duże.Rozwój narciarstwa,taternictwa,założenie TOPR,rozwój żeglarstwa.

Warto w roku 130 lecia urodzin pamiętać o tej wspaniałej postaci.

/Zbigniew Jaskiernia/

VII Posiedzenie ZG PTT Młoda Hora 11.X.97.

- 1.Ustalono odpisy od składek na rzecz ZG na rok 1998:stawka normalna-6,00zł, stawka ulgowa-3,00zł.
- 2.ZG PTT może uzyskać dotacje z UKFiT na n/w formy szkoleniowe:
 - a/kursy przewodnickie(organizator-O/Nowy Sącz).
 - b/Doszkolenie przewodników beskidzkich w znajomości przygranicznych gór Słowacji(organizator J.Weigel-O/Bielsko-Biała).
 - c/Organizacja letnich obozów młodzieżowych(J.Smolka-O/Radom).
- 3.Nowym kapelanem PTT został ks.Józef Drabik).
- 4.Ustalono, że IV Zjazd Delegatów PTT odbędzie się w listopadzie 1998r-w roku 125 lecia PTT.
- 5.VIII Posiedzenie ZG PTT odbędzie się 17.01.98r w Krakowie.
- 6.IX Posiedzenie ZG PTT odbędzie się w dniach 8-10.05.98 w Ustroniu-Jaszowcu-organizator o/Bielsko-Biała.
- 7.XV Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT odbędzie się w Zakopanem w dniach 19-21.06.98 organizator O/Sosnowiec.
- 8.O/Radom przedstawił kalendarz swoich imprez na rok 1998:w dniach 29.04-3.05.98 Gorce,w dniach 23-27.09.98 Tatry).
- 9.Kolejne tomy Pamiętników PTT zostaną wydane:VI tom w styczniu 1998,a tom VII na Zjazd PTT w listopadzie 1998r.

..... **Wspomnienie o Jurku Kukuczce.**

W dniu 24.10.97 na fasadzie domu przy ul.Markiefki 94 w Katowicach-Bogucicach,gdzie urodził się i przez całe życie mieszkał Jerzy Kukuczka,jeden z najwybitniejszych himalaistów,wszech czasów została odsłonięta pamiątkowa tablica.

Kukuczka był drugim na świecie-po Włochu Reinholdzie Messnerze-himalaista,który zdobył tzw.koronę Himalajów.Oznacza to, że stanął na szczycie wszystkich czterech ośmiotysięczników.Kiedy schodził z ostatniego koledzy w bazie ugotowali mu czternaście śląskich klusek. Zginął podczas ataku na Lhotse(8511 m npm) 24.10.1989.Kiedy do szczytu miał ok.200m najprawdopodobniej potknął się i spadł ponad 100 m w dół.Lina asekuracyjna pękła i Kukuczka runął w przepaść.Dwa dni później koledzy odnaleźli ciało alpinisty i pochowali w lodowej szczelinie. Nazywali go Major Golonko.Zawsze czuł przez blachę, czy w puszcze jest szynka czy golonko-wspominał Artur Hajzer,który wspinał się razem z Kukuczką.Czasem Kukuczka miał szalone pomysły.Ze szczytu Shisha Pangma zjechał na nartach z wierzchołku aż do samej bazy.Trochę zjeżdżał,trochę się przewracał.Zjeżdżanie nie było jego żywiołem-mówi Krzysztof Wielicki, drugi Polak,który zdobył wszystkie ośmiotysięczniki.Kukuczka lubił palić papierosy.Ale palił tylko w dolinach.Kiedy zaczynała się wspinaczka,zawsze przestawał.Miał silną wolę-podkreśla Hajzer.Kukuczka był himalaistą obdarzonym bardzo dużymi predyspozycjami do wspinaczki w najwyższych górach.Jurek był normalnym,bardzo lubianym przez wszystkich facetem.Niezwykle silny i mocny,nie załamywał się przeciwnościami,szedł jak taran dodaje Wielicki.

Góry były dla niego wszystkim-mówi Hajzer.Wolne chwile Kukuczka spędzał w swoim domku w Istebnej.Była to prosta,drewniana chata.Niedawno jego żona Cecylia urządziła tam Izbę Pamięci.Można tam zobaczyć srebrny medal Orderu Olimpijskiego,który przyznał mu Juan Antonio Samaranch.

Opracowano na podstawie artykułu Pawła Czado.

Relacja z IV Rajdu-"Jesień w górach z PTT"-organizator O/Radom.

W dniach 1-5.10.97 braliśmy udział na zaproszenie Oddziału PTT/Radom w IV Rajdzie Jesień w górach z PTT.

W dniu 30.09.97 pociągiem o godz.22:45 wyruszyliśmy z Katowic do Zagórza. Pociąg nie był zatłoczony, bowiem był to wtorek. Bez problemów dotarliśmy na miejsce. Mieliśmy wątpliwości co zrobimy w Zagórzu o 6 rano, na dodatek przy mocno padającym deszczu. Wątpliwości zostały jednak szybko rozwiane. Także tutaj dotarło nowe myślenie. Szybko podbiegli do nas kierowca mikrobusa i za cenę biletu PKS dowiózł nas na miejsce. Zagórze to małe miasteczko położone u ujścia Osławy do Sanu. Znaczenie swoje zawdzięcza zbudowanej w 1872r linii kolejowej z Przemyśla na Węgry. W czasie II wojny światowej Niemcy wymordowali tu prawie 10000 Żydów głównie z Sanoka. Z zabytków na uwagę zasługują: ruiny kościoła i Klasztoru Karmelitów Bosych. Kierujemy się w stronę Leska. Miasto odgrywa rolę punktu wypadowego w rejon Bieszczadów. Posiada dogodne połączenie komunikacyjne PKS. Co rok w lipcu Lesko jest miejscem spotkań miłośników muzyki country. Z zabytków zasługuje na uwagę: Kościół PW Nawiedzenia NMP, zamek-w którego przebudowę zasłużył się także W.Pol. W okolicach Leska na uwagę zasługuje tzw. "leski kamień"-owiany legendami piaskowcowy ostaniec. Pisał o nim W.Pol oraz A.Fredro. Lesko to także ślady i pamiątki po ludności żydowskiej. Na kirkucie znajduje się ok.2000 nagrobków, z których najstarsze sięgają połowy XVIw.

Przekraczamy Pogórze Leskie i dojeżdżamy do wioski o nazwie Hoczew. To tutaj w widłach Sanu i Hoczewki zachowało się stare grodzisko z X.wieku-mające przeznaczenie obronne.

Za wsia w kierunku Baligrodu, zachował się pomnik przyrody pod nazwą "progi skalne na Hoczewce". Przecinają one rzekę na przestrzeni 250m.

Dojeżdżamy do Baligrodu. Najcenniejszym zabytkiem Baligrodu jest układ urbanistyczny miasteczka, nie zmieniony od czasów lokacji w XVIIw. Toczyły się tutaj bardzo ciężkie walki w okresie I wojny światowej, a także w okresie 1944-1947-kiedy toczono intensywne walki z Niemcami i Ukraińcami. Znajduje się tutaj duży cmentarz wojskowy na którym spoczywa ponad 5000 żołnierzy polskich i sowieckich.

Kolejną ciekawą miejscowością są Jabłonki. To tutaj 27 marca 1947r zginął zasadźce zorganizowanej przez UPA-gen.Karol Świerczewski. Przy drodze znajduje się pomnik. Kierujemy się do Cisnej, miejscowości mającej znaczenie handlowe już w czasach rzymskich. Tutaj prowadził szlak-przez przełęcz nad Roztokami w stronę Humennego. To tutaj Jacek Fredro-ojciec Aleksandra w pierwszych latach XIX w zbudował hutę żelaza. Po wojnie Cisna była świadkiem zaciętych walk z ukraińską partyzantką. Mijamy Kalnicę. To tutaj w latach 1836-1839 majątek należący do Krasickich z Leska dzierżawił Wincenty Pol-wybitny pisarz, geograf i krajoznawca. Pol często podejmował w Kalnicy swego przyjaciela, właściciela zamku w Lesku, hrabiego Wincentego Krasickiego, który przyjeżdżał tu na polowania.

Kolejnym punktem na trasie jest Smerek. Prowadzone są tutaj intensywne poszukiwania ropy naftowej. Po II wojnie światowej Smerek uległ całkowitemu wysiedleniu i zniszczeniu.

Docieramy do Wetliny, która przez parę dni będzie bazą naszego rajdu. Uczestnicy rajdu zostali zakwaterowani na terenie Domu Wycieczkowego PTTK. W skład Domu Wycieczkowego wchodzi: budynek noclegowy, budynek socjalny,

oraz kilkanaście domków campingowych. Cały domek zajęła nasza 15-osobowa ekipa. Trzech kolegów z naszego Oddziału przyjechało samochodem i do programu turystyki pieszej, dołączyli wypadły do okolicznych miejscowości. Tego dnia do późnych godzin wieczornych docierały kolejne ekipy. Łącznie na rajdzie zameldowało się ponad 200 osób. Wieczorem na spotkaniu kierowników ekip ustalono godziny o których poszczególne ekipy będą wyjeżdżać na trasy. Wieczorem zainicjowaliśmy ognisko. Mimo mokrego drewna, udało się

rozpalić ogień. Do naszego grona dołączyło wielu turystów z innych Oddziałów. Piosenką turystyczną witaliśmy mokre jesienne Bieszczady.

2.10.1997.

Rano przywitał nas deszcz. Autokar wywiózł nas do Ustrzyk Górnych. Tutaj organizatorzy załatwili zgodę, aby autokar mógł odebrać w Wołosatem grupę. Dyrekcja wyraziła zgodę i ruszyliśmy na szlak. Przez zalesione stoki Szerokiego Wierchu kierowaliśmy się w stronę Tarnicy. Na trasie spotkaliśmy dwa deszczochrony. Deszcz utrudniał nam bardzo podejście. Na Przełęczy Pod Tarnicą dopadł nas prawdziwie huraganowy wiatr. Były kłopoty z utrzymaniem się na nogach. Tutaj parę osób zrezygnowało z wejścia na Tarnicę. Pozostali mimo silnego wiatru ruszyli na szczyt. Wg znaków powinno być 1/2h na szczyt, a my znaleźliśmy się na nim po 10 minutach, chyba wiatr nas tak szybko tam wepchał. Na szczycie znajdują się dwa krzyże. Pod większym znajduje się tablica upamiętniająca wejście na szczyt obecnego Papieża Jana Pawła II. Obok znajduje się także mniejszy krzyż. Pogoda się poprawiła. Pojawiły się piękne widoki. W bliższej perspektywie na: Kope Bukowską, Halicz i Rozsypaniec. W dalszej perspektywie na: Ruski Put oraz Pikuj. Wróciliśmy do przełęczy. Tutaj duża część uczestników rajdu rezygnuje z dalszej trasy i schodzi szlakiem niebieskim do Wołosatego. Dziewiątka z naszego oddziału oraz Artur Desławski z Wrocławia decyduje się na realizację zaplanowanej trasy. Przez Przełęcz pod Tarnicą, zboczami Krzemienia i Kopy Bukowskiej wspinamy się na Halicz. Tutaj też zastajemy krzyż na szczycie. Pogoda coraz lepsza. Widoczność na wszystkie światy strony. Szczególnie pięknie z tej perspektywy prezentuje się Tarnica. Ruszamy w kierunku Rozsypańca. Tutaj podziwiamy widoki na: Kińczyk Bukowski, Starostynę, Stińska oraz Ostrą Horę. Po zejściu ze szczytu zatrzymujemy się przy samej granicy ukraińskiej w małym deszczochronie. Odpoczywamy i posilamy się. Potem idziemy już w kierunku Wołosatego. Szlak prowadzi odcinkami prostej ciągnącej się setki metrów. Pojawia się nam ponownie widok na Tarnicę, która tym razem zostawiamy po prawej stronie. Zostawiamy zbocze góry Menczyl. To przez pobliską przełęcz Beskid prowadzi ożywiony szlak handlowy na Zakarpacie. Zwiedzamy mały cmentarz znajdujący się na wzniesieniu. Znajduje się na nim tylko kilkanaście grobów. Po starej bojkowskiej cerkwi zbudowanej w 1837r pozostały tylko fundamenty. Świadkiem tamtych czasów jest stary jawor, który swoimi rozmiarami wzbudza respekt. Wieś została deportowana w 1946r. Nie spotykamy żadnych zabudowań. Mijamy kilka stanic harcerskich, które o tej porze roku są zupełnie wymarłe. Dopiero kilkaset metrów za cmentarzem pojawiają się pierwsze zabudowania. Nie wiemy, czy są to domy pracowników BPN, czy też domki letniskowe. Droga do tej części Wołosatego jest bowiem fatalna. Znacznie lepiej jeździ się tutaj zimą, kiedy śnieg zakryje potężne wyrwy w drodze. Autokar, który aż tu zapuścił się po nas musi jechać bardzo wolno. Dopiero przed Ustrzykami Górnymi wjeżdżamy na

normalna drogę.

3.10.97.

Tego dnia znowu rano powitał nas deszcz. Niezbyt to jest optymistyczne. Mimo tego cała nasza grupa wyszła na szlak. Autokar dowiózł nas na Przełęcz Wyżniańska. Oprócz deszczu towarzyszył nam dość silny wiatr. Po dotarciu do schroniska pod Małą Rawką zatrzymujemy się tutaj dla wypoczynku. W czasie podejścia na szczyt Małej Rawki zaczął pojawiać się śnieg. Na szczycie Małej Rawki było go już bardzo dużo. Widoczność bardzo słaba. Wejście na Wielką Rawkę odbywało się przy silnej wichurze, której towarzyszyły opady śniegu, drobnej kaszki - która mocno cięła po twarzy. Ze szczytu uciekamy dość szybko. Kolejnym naszym celem był Kremenaros. W tym kierunku udała się tylko nasza grupa. Reszta już z Wielkiej Rawki rozpoczęła odwrót. Po dojściu do Kremenarosa zatrzymujemy się poniżej granicy, już na stronie słowackiej pod małym deszczochronem. Tutaj zrobiliśmy przerwę na posiłek oraz przebranie przemoczonych rzeczy. Przed wyjściem na szlak robimy pamiątkowe zdjęcie przy obelisku, będącym granicą trzech państw: Polski, Słowacji i Ukrainy. Organizatorzy przewidywali jeszcze przejście szlakiem granicznym aż na Rabią Skałę. Przy tych opadach, bardzo trudnym błotnistym szlaku zdecydowaliśmy się na przejście wzdłuż źródeł Solinki w kierunku Moczarnego. Część uczestników z Małej Rawki przez Dział schodziła do Wetliny. Na mapach zaznaczona jest ścieżka prowadząca do Moczarnego. Ścieżka ta prawie już nie istnieje. Trasa pokonuje piękną Puszcę Bukową - prowadząc przez dzikie ostępy, często przecinane źródłami Solinki. W pewnym momencie chcąc pokonać Solinkę, musieliśmy pokonać dość rwący nurt. Wszyscy przy tym się dość mocno skapali. W końcu pojawia się Moczarne. Natknęliśmy się na ślady kolejki wąskotorowej. Momentami tory kolejowe są już pozarastane. Pozostały budynki kolejowe oraz fragmenty bocznicy. Niegdyś po II wojnie światowej transportowano wtedy drewno, teraz to już tylko wspomnienie. Kiedyś także wypalano tutaj węgiel drzewny. Pozostałością po istniejącej kiedyś cerkwi jest nazwa potoku Cerkownik. Rejon który przemierzaliśmy stanowi obecnie rejon ścisłego rezerwatu. Niezbyt dobrze zdawaliśmy sobie z tego sprawę wchodząc w obręb Puszczy Bukowej. Sadzę jednak, że nasza ingerencja nie była zbyt drastyczna. W końcu dochodzimy do obwodnicy bieszczadzkiej. Do miejsca zakwaterowania pozostało ok. 2 km. Dopiero w tym momencie na niebie pojawiło się piękne słońce. Mimo wszystko jesteśmy bardzo zadowoleni z dzisiejszej trasy. Trochę jedna zostały przemoczone buty.

4.10.97.

Tego dnia nie wszystkie ekipy wyszły na szlak. Wielu odczuwało skutki przemoczenia na stokach Wielkiej Rawki oraz Kremenarosa. Uzbierał się jednak cały autokar turystów i pojechaliśmy na Wyżnią Przełęcz nad Brzegami Górnymi. Tutaj szlakiem czerwonym udaliśmy się w kierunku Połonin Wetlińskiej. Na początku odwiedziliśmy warsztat artysty bieszczadzkiego, który w starej szopie wykonywał, jak również sprzedawał wyroby z drewna. Pogoda pochmurna, ale nie padał deszcz. Schronisko na Połoninie Wetlińskiej osiągnęliśmy w dość dużej mgłę. W schronisku zrobiliśmy sobie dłuższy odpoczynek. Kierownik po namyśle wpuszczał nawet butach, wszak dla niego to doskonały interes. Po odpoczynku ruszyliśmy na szlak. Pogoda z minuty na minutę robiła się coraz lepsza. Chmury w krótkim czasie przewiało zupełnie. Mogliśmy podziwiać piękne widoki. Szlak wiodł połoninami, które mieniły się kolorami tęcz. Na południowy-wschód

rozciągała się panorama na: Połoninę Caryńską, Rozsypaniec, Halicz, Szeroki Wierch oraz Tarnicę. Na wschodzie dumnie przeżył się Otryt, z pojawiającymi się błękitami Jeziora Solińskiego. Po lewej stronie szlaku pojawia się piękna sylwetka Hnatowego Berda. Ze szczytem tym związana jest piękna legenda. Żył niegdyś ponoć w tej miejscowości ruski rycerz Hnat (Ignacy). Zakochał się on w bardzo urodziwej dziewczynie, którą jednak rodzice przeznaczyci do klasztoru. Wkrótce na klasztor napadli Tatarzy, uprowadzając mniszki. Hnat wyrwał swą ukochaną z rąk napastników. Gdy brał z nią ślub w cerkwi, "grom uderzył trzy razy i rozerwał śluby", żyli więc sobie potajemnie. Pewnego razu, gdy rycerz polował na połoninie, wieś najechali węgierscy rozbójnicy. W płonącym domu zginęła "żona" Hnata. Powiadomiony o tragedii rycerz z rozpaczą rzucił się wraz z koniem z urwistego berda, które odtąd przyjęło jego imię. Historia ta, choć nie ma potwierdzenia w faktach, dobrze oddaje charakter życia na niespokojnym karpackim pograniczu. Udało się nam zrobić kilka ciekawych panoram. Docieramy do Przełęczy Orłowicza. Stąd część uczestników schodzi już do Wetliny. Nas jeszcze kusi Smerek, który dominuje nad przełęczą. Decydujemy się na wejście. Warto było, bowiem panorama ze Smreka należy do najpiękniejszych w Bieszczadach. Morze gór: od Otrytu po Płaszę, oraz od Okraglika po Hulskie. Na szczycie znajduje się krzyż postawiony w miejscu tragicznej śmierci turysty. Robimy zdjęcia i rozpoczynamy zejście. Aby nie powtarzać zejścia na przełęcz Orłowicza - decydujemy się na zejście do Wetliny na azymut. Ścieżka prowadzi przez gęsty las, często poprzecinany licznymi potokami. Nie napotykamy na trudności źródła Solinki. Towarzyszy nam prawdziwie letnie słońce. Żałujemy, że takiej pogody nie mieliśmy od początku. Dochodzimy do Wetliny. Wieczorem odbyło się pożegnalne spotkanie przy ognisku. Organizator Rajdu Janusz Smolka nie był zbyt zadowolony z warunków zakwaterowania, ale twierdził, że lepszych nie dało się załatwić. Pogoda też nie dopisała, ale w górach turysta musi się liczyć z różnymi warunkami atmosferycznymi. Przy ognisku, smacznym baranku oraz piosence turystycznej żegnaliśmy się z Bieszczadami. Z miłymi turystami z Radomia będziemy chcieli się spotkać wiosną w Gorcach.

5.10.97

Już od rana wyjeżdżają ekipy. Żegnamy się z gospodarzami serdecznie. Stwierdzamy, że Oddział Radom ma swoich sympatyków w dalekim Szczecinie. Punktualnie o godz. 9:00 przyjechał po nas umówiony mikrobus. Do Zagórza wiozł nas ten sam kierowca. Z własnej inicjatywy zaproponował nam powrót inną trasą. Na początek pojechaliśmy do Cisnej, skąd odbiliśmy w kierunku Żubraczego. W latach dwudziestych wybudowana stąd kolejkę wąskotorową do Nowego Łupkowa i zaczęto wywozić nią potaż z miejscowej potasznicy. Przez Maniów kierujemy się w stronę Łupkowa. Z drogi widać budynki dawnego PGR, w którym w okresie stanu wojennego byli internowani działacze "Solidarności". W pobliskim Duszatynie, w wigilię Wielkanocy 1907r na zachodnich stokach Chryszczatej doszło do ogromnego osunięcia. Zbocze runęło w dolinę potoku Olchowego. Jęzor osuwiska zatarasował potok, przyczyniając się do powstania trzech jezierek, z których dwa istnieją do dziś. W 1957r utworzono tutaj rezerwat przyrody "Zwierzło", obejmujący jeziora i przyległy las. Mijamy Komańczę, która obecnie jest znaną wsią letniskową. Ozdobą Komańczę jest greckokatolicka cerkiew parafialna pw. Opieki Matki Bożej zbudowana w 1802r, jest to jedna z trzech zachowanych cerkwi typu wschodniołemkowskiego. W okresie

międzywojennym Komańcza zaczęła się rozwijać jako miejscowość letniskowa. bocznej dolince powstało letnisko Komańcza, zbudowano tu kilka pensjonatów. W jednym z nich mieści się obecnie klasztor Sióstr Nazaretanek (założony w 1928r). W okresie od 29.09.53 do 26.09.56 był tu internowany Kardynał Stefan Wyszyński. Jego pobyt upamiętnia małe muzeum oraz pomnik.

Przejeżdżamy Rzepedź. Jest to bardzo czysta, schludna, ładnie zagospodarowana wieś. Zbudowano tutaj w latach sześćdziesiątych Zakłady Przemysłu Drzewnego. Ozdobą jest drewniana cerkiew filjalna p.w. Św. Mikołaja, zbudowana w 1824r - jedna z trzech zachowanych cerkwi typu wschodniołemkowskiego. W Kulasznie na cmentarzu zwiedzamy grób barda bieszczadzkiego "Połoniny". Na grobie stoi duży kamień, a z niego wyrasta krzyż wykonany z podków konskich. Dojeżdżamy do Zagórza, zegnamy się z kierowcą, z Bieszczadami. Mamy nadzieję, że wrócimy tutaj za rok.

/Z. Jaskiernia/

Sprawozdanie z zebrania O/PTT Sosnowiec w dniu: 24.10.97.

1. Przyjęto protokół z poprzedniego spotkania Oddziału.
2. Wręczono legitymację nowemu członkowi PTT (Kol. R. Bomba).
3. Skreślono 10 członków PTT, za małą aktywność w pracach Oddziału oraz brak opłaconych składek.
4. Podpisano "Apel w sprawie natychmiastowej ochrony drzewostanów i krajobrazu projektowanego Turnickiego Parku Narodowego na Pogórzu Przemyskim". Apel podpisało 21 członków oddziału.
5. Przedstawiono najważniejsze ustalenia V Posiedzenia ZG PTT w Szczawnicy.
6. Podsumowano udział naszego Oddziału w lipcowej wyprawie po terenie Beskidu Żywieckiego.
7. Podsumowano udział Oddziału PTT Sosnowiec w XIV Ogólnopolskim Spotkaniu Oddziałów PTT w Górach Sowich organizowanym przez O/Wrocław.
8. Podsumowano udział Oddziału PTT w IV Spotkaniu z PTT w Bieszczadach, organizowanym przez O/Radom w dniach 1-5.10.97.
9. Poinformowano członków Oddziału o wygłoszonych prelekcjach przez: Zbigniewa Jaskiernię oraz Jerzego Zacierę w oddziałach: Gliwice i Chrzanów.
10. Oddział PTT w Sosnowcu podjął uchwałę w sprawie przybrania imienia Gen. Mariusza Zaruskiego (w styczniowym "Klimku" - przedstawienie postaci Gen. M. Zaruskiego). W środowisku sosnowieckim już od 1978 trwają wysiłki o przybliżenie tej postaci szerokiemu ogółowi. Kilka lat temu ulicę Pekin przemianowano na ulicę Gen. Mariusza Zaruskiego.
- O/Sosnowiec zwraca się do ZG PTT o akceptację starań O/Sosnowiec.
11. Ustalono, że kolejne XIII Zimowe Wejście na Babią Górę odbędzie się w dniach: 27.02-1.03.98. Tradycyjnym miejscem noclegu w trakcie imprezy będzie DW "Beskid" w Zawoi, który znajduje się pod patronatem O/Sosnowiec. Szczegółowy program zostanie przedstawiony na ZG w Krakowie.
12. Następne zebranie Oddziału PTT O/Sosnowiec odbędzie się w styczniu 1998r.
13. Delegacja O/Sosnowiec weźmie udział w pogrzebie prochów gen. Mariusza Zaruskiego w Zakopanem w dniu 11.XI.97.

14.Członkowie Oddziału PTT Sosnowiec przyjęli z radością fakt, że ZG PTT zaakceptował inicjatywę naszego Oddziału w sprawie organizacji XV Jubileuszowego Spotkania Oddziałów PTT w Zakopanem w dniach 19-21.06.98.

Szczegółowy program zostanie przedstawiony na Posiedzeniu ZG PTT w Krakowie.

15.Przedstawiono terminy imprez organizowanych przez Oddział PTT Radom w 1998r (Gorce-wiosna, Tatry-jesień). Będziemy chcieli być na tych imprezach.

16.Przedstawiono członkom 5 numer "Klimka". Następny numer zostanie wydany w styczniu 1998r.

Członkowie PTT O/Sosnowiec mają nadzieję, że materiały publikowane w "Klimku" zainteresują redaktorów "Co słychać" oraz Pamiętników PTT.

17.Przypomniano o 8 rocznicy śmierci Jurka Kukuczki, który zginął na Lhotse w dniu 24.X.89. Dzisiaj na fasadzie domu przy ulicy Markiefki 94 w Katowicach-Boqucicach, gdzie urodził się i przez całe życie mieszkał Jerzy Kukuczka została odsłonięta pamiątkowa tablica.

18.Na zakończenie tradycyjnie odbyła się prelekcja. Tym razem na temat: "Tybet Zachodni oraz Wschodni". Prelekcję wygłosił Kol. Jan Siwiec z Oddziału PTT Gliwice.

19.Na tym zebranie zakończono.

Z kroniki Oddziału PTT Sosnowiec:

1.W dniu 24.10.97 odbyło się kolejne zebranie Oddziału PTT Sosnowiec (szczegółowa relacja w osobnym materiale).

2.W dniu 6.11.97 braliśmy udział w spotkaniu z Andrzejem Zawadą. Spotkanie odbywało się w Klubie "Marchołat" w Katowicach. Prelegent przedstawił relację z zimowej wyprawy na Cho Oyu oraz przedstawił stan przygotowań do zimowej wyprawy na Nanga Parbat.

3.W dniach 11-12.11.97 przebywali w Zakopanem członkowie Zarządu Oddziału PTT

Sosnowiec: Z. Jaskiernia, L. Karbowniczek, K. Czesak. Zasadniczym powodem wizyty pod Giewontem był udział w pogrzebie prochów Gen. Mariusza Zaruskiego. Jednocześnie przeprowadzono uzgodnienia w sprawie organizacji przez nasz Oddział XV Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT w dniach 19-21.06.98 w Zakopanem.

Trochę czasu poświęciliśmy na turystykę. W dniu 12.11.97 zrealizowaliśmy wycieczkę na trasie: Dolina Do Białego-Ścieżka nad Regłami-Dolina Strażyska.

4.W dniach 15-16.11.97 zorganizowaliśmy wyjazd w Beskid Żywiecki. Zrealizowaliśmy następującą trasę: Sól-Praszywka-Będoszka-Schronisko na Przegibku (nocleg)-schronisko na Mładej Horze (odwiedziny w naszym schronisku)-Rajcza.

W trakcie wyjazdu ustaliliśmy koncepcję wyprawy naszego Oddziału- "Pireneje 98", która odbędzie się we wrześniu 1998r.

5.W dniu 25.11.97-koledzy z naszego Oddziału: Z. Jaskiernia oraz Jerzy Zaciera wygłosili w Oddziale PTT Gliwice-II część prelekcji na temat "Góry Tanzanii oraz wyprawa na Zanzibar".

Kalendarium turystyczne 1998r.

1/190 rocznica urodzin-Edward Homolacs (1808-1890)-właściciel dóbr zakopiańskich, zasłużony dla rozwoju przemysłu w rejonie Zakopanego.

2/ 170 rocznica urodzin-Szymon Tatar Starszy (1828-1913) słynny

przewodnik tatrzański).

3/ 150 rocznica urodzin-Adam Asnyk(1838-1897)-wielki poeta i działacz narodowy.

4/ 145 rocznica urodzin-Maria z Pietrzkiewiczów Witkiewiczowa(1853-1931)-nauczycielka muzyki,małżonka Stanisława Witkiewicza,matka Witkacego.

5/ 145 rocznica urodzin-Maciej Gasiennica Józkowy(1853-1920)-współdziałał ze Stanisławem Witkiewiczem.Budował m.innymi "Dom pod Jedłami" Pawlikowskiego.

6/ 145 rocznica urodzin-Władysław Zamoyski(1853-1924)-właściciel dóbr zakopińskich.

7/ 140 rocznica urodzin-Ferdynand Tabeau(1858-1919)-działał w TT,był jednym z założycieli TOPR.

8/ 135 rocznica urodzin-Marian Raciborski(1863-1917)-botanik,profesor UJ.

9/ 130 rocznica urodzin-Andrzej Stopka-(1868-1934)-pisarz i badacz folkloru podhalańskiego.

10/ 125 rocznica powstania Towarzystwa Tatrzańskiego.

11/ 115 rocznica urodzin-Borys Wigilew(1883-1924)-rosyjski rewolucjonista,geolog,meteorolog.

12/ 110 rocznica urodzin-Juliusz Zborowski(1888-1965)-językoznawca,etnograf,długoletni dyrektor Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

13/ 110 rocznica urodzin-Henryk Walczak(1888-1961)-działacz regionalny,prezes Oddziału Związku Podhalań.

14/ 105 rocznica śmierci-Józef Stolarczyk(1816-1893)-pierwszy proboszcz Zakopanego,taternik.

15/ 105 rocznica śmierci-Bronisław Dembowski(1847-1893)-filolog,etnograf.

16/ 105 rocznica urodzin-Józef Fedorowicz(1893-1963)-długoletni kierownik stacji meteorologicznej w Zakopanem.

17/ 105 rocznica urodzin-Stefan Jasiński(1893-1951)-długoletni dyrektor sanatorium akademickiego,lekarz.

18/ 105 rocznica urodzin-Tadeusz Zwoliński(1893-1955)-autor licznych map i przewodników po Tatrach,odkrywca jaskiń.

19/ 100 rocznica urodzin-Marian Sokołowski(1898-1984)-lekarz,czołowy taternik i publicysta.

20/ 100 rocznica urodzin-Mieczysław Szczuka(1898-1927)-malarz,grafik,taternik.

21/ 95 rocznica urodzin-Wojciech Gasiennica Wawrytko(1903-1965)-przewodnik tatrzański,ratownik.

22/ 90 rocznica urodzin-Bronisław Czech(1908-1944)-malarz,olimpijczyk,taternik.

23/ 85 rocznica urodzin-Stanisław Marusarz(1913-1993)-narciarz,żołnierz podziemia.

24/ 80 rocznica urodzin-Helena Marusarzówna(1918-1941)-czołowa narciarka polska.

25/ 80 rocznica śmierci-Romuald Kulig(1851-1918)-działał w TT,jeden z sygnatariuszy o powołaniu TOPR.

26/ 80 rocznica śmierci-Bronisław Piłsudski(1866-1918)-etnograf,działał w TT.

27/ 80 rocznica urodzin-Tadeusz Brzozowski(1918-1987)-grafik,pedagog).

28/ 70 rocznica urodzin-Tadeusz Hasior-artysta plastyk.

- 29/ 65 rocznica śmierci-Ludwik Chałubinski(1860-1933)-syn Tytusa, inżynier chemik, taternik.
- 30/ 65 rocznica śmierci-Wincenty Birkenmajer(1899-1933)-taternik, nauczyciel gimnazjalny.
- 31/ 60 rocznica śmierci-Wojciech Krzeptowski(1869-1938)-wybitny działacz podhalański.
- 32/ 55 rocznica śmierci-Tadeusz Malicki(1892-1943)-literat, malarz, działacz turystyczny.
- 33/ 50 rocznica śmierci-Mieczysław Sędzimir(1870-1948)-działacz turystyczny.
- 34/ 45 rocznica śmierci-Jan Sokołowski(1904-1953)-malarz, taternik.
- 35/ 45 rocznica śmierci-Kornel Makuszyński(1884-1953)-pisarz, humorysta, miłośnik Tatr i Zakopanego.
- 36/ 45 rocznica powstania Tatrzańskiego Parku Narodowego.
- 37/ 45 rocznica zdobycia Mount Everest(Edmund Hillary, Tensing-29.05.53).
- 38/ 45 rocznica zdobycia przez Hermanna Buhla -Nanga Parbat w dniu 3.07.53.
- 39/ 40 rocznica zdobycia Gasherbrun I przez Kauffmana i Schoeninga(USA)-w dniu 5.07.58.
- 40/ 30 rocznica śmierci-Andrzej Marusarz(1913-1968)-narciarz, przewodnik tatrzański, taternik. Dodatkowo obchodzi 85 rocznicę urodzin.
- 41/ 25 rocznica śmierci-Maria Krzeptowska(1910-1973)-wieloletnia kierowniczka schroniska w Dolinie Pięciu Stawów).
- 42/ 20 rocznica śmierci-Eugeniusz Strzeboński(1926-1978)-taternik, ratownik górski, przewodnik tatrzański.
- 43/ 15 rocznica śmierci-Zbigniew Korosadowicz(1907-1983)-geograf, taternik i alpinista, naczelnik GOPR.
- 44/ 15 rocznica śmierci-Stanisław Skupień(1907-1983)-narciarz i olimpijczyk, ratownik górski, długoletni kierownik schroniska na Hali Kondratowej.

Zaprosili nas:

1. Oddział PTT Kraków na koncert utworów Wawrzyńca Żuławskiego w czterdziestą rocznicę Jego tragicznej śmierci.

Koncert odbędzie się w piątek, 19 grudnia 1997 o godz. 18:00 w Auli V Liceum Ogólnokształcącego im. Augusta Witkowskiego przy ul. Studenckiej 12 w Krakowie.

2. Oddział PTT im. dr Tytusa Chałubińskiego w Radomiu zaprosił nas do wzięcia udziału w rajdzie: "IV Wiosna w górach z PTT", który odbędzie się od 29.04 do 3.05.98 w Górcach.

.....
**Adres redakcji: 41-200 Sosnowiec ul. 1 Maja 21/23 tel/fax 66-12-16.
 Redakcja: Zbigniew Jaskiernia, Krzysztof Czesak.**

Migawki z turystycznych szlaków:

1. Na jesiennych szlakach-Bieszczady 97 (Rajd Oddziału Radom)

2. Pogrzeb prochów gen. Mariusza Zaruskiego-Zakopane-11.11.97

